

Maria K. Rokicka

Świadomość wychowawcza rodziny a adaptacja dziecka do warunków pierwszej klasy szkoły podstawowej

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (38-39), 137-151

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria K. ROKICKA

Świadomość wychowawcza rodziny a adaptacja dziecka do warunków pierwszej klasy szkoły podstawowej

Zagadnieniem adaptacji szkolnej dziecka siedmioletniego do warunków klasy pierwszej szkoły podstawowej zajmowało się już wielu badaczy związanych ze środowiskiem pedagogicznym.

Niektórzy pod pojęciem adaptacji rozumieli proces przystosowania się jednostki do warunków otoczenia oraz uzyskiwanie stanu równowagi pomiędzy potrzebami osobnika a warunkami, jakie proponuje środowisko¹, inni natomiast odczytywali je jako przystosowanie, dostosowanie, przysposobienie czegoś do danej sytuacji, potrzeb czy określonych oczekiwań².

Wiadomo, że dobra adaptacja ułatwia dzieciom osiągnięcie sukcesów szkolnych i stanowi warunek dalszych losów edukacyjnych dziecka.

Jednym z determinantów dobrej adaptacji szkolnej jest niewątpliwie świadomość wychowawcza rodziców, którą S. Kawula określał jako składową dwóch elementów: wiedzy pedagogicznej oraz wynikających z niej praktycznych działań wychowawczych.

Dziecko przekraczające po raz pierwszy próg szkoły przeżywa niezwykle silne emocje. Wszystko jest dla niego nieznanne i nowe, ciekawe, ale wywołujące lęk i napięcie, a często również stres. Wobec dziecka stawiane są nowe zadania, wymagania i oczekiwania. Niejednokrotnie zaburzone zostaje jego poczucie bezpieczeństwa. Jest to moment, w którym dziecko potrzebuje wyjątkowego wsparcia. Jakie ono będzie i na ile złagodzi niepokój, nerwowość i stres, zależy od rodziców, przyjętego systemu wychowawczego i ich świadomości. Stąd też wynikał temat mojej pracy: *Świadomość wychowawcza rodziny, a adaptacja dziecka do warunków I klasy szkoły podstawowej*.

Przystępując do badań własnych, postanowiłam dołożyć wszelkich starań, aby nadać im odpowiednio wysoką rangę. Przeanalizowałam wszystkie zasady ujęte w podręcznikach metodologicznych, którymi kierować się powinien każdy badacz. Ustaliłam czas i miejsce przeprowadzenia badań, kolejność stosowania dobranych narzędzi, sposoby porozumiewania się z dziećmi i ich rodzicami oraz listę niezbędnych przy pracy środków dydaktycznych.

¹ *Pedagogika*, red. B. Milerski, B. Śliwerski, Warszawa 2000, s. 7.

² *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, t. 1, Warszawa 2003, s. 24.

W czasie badań zadbałam o miłą, ciepłą i serdeczną atmosferę, sprzyjającą dobremu samopoczuciu respondentów.

Czas poświęcony na badania potraktowałam jako inwestycję, która może przynieść wymierne korzyści w planowaniu pracy dydaktyczno-wychowawczej z dziećmi sześciolletnimi i współpracy z ich rodzicami.

Przeprowadzenie badań dotyczących procesu adaptacji, mających dać jak najbardziej realistyczny obraz tego zjawiska, zaplanowałam na wrzesień. Do zbadania przebiegu procesu adaptacji wykorzystałam cztery narzędzia, które zobrazowały stan przystosowania się dzieci do warunków i wymagań stawianych w szkole.

Badania odbywały się w trzech szkołach w odstępach jednego tygodnia między jedną a drugą próbą badawczą. Dzieci zaproszone do współpracy wyraziły chęć współdziałania ze mną i były zadowolone z formy zaplanowanych przeze mnie działań. Chcąc uzyskać obiektywne wyniki odczuć dzieci i aby wykonywane przez nie prace miały charakter indywidualnych przemyśleń, uczestnicy badania siedzieli pojedynczo w przygotowanych wcześniej ławkach. Do ich dyspozycji pozostawały niezbędne przybory plastyczno-techniczne (mazaki, kredki, ołówki, gumki).

Pierwszym sprawdzianem była opracowana przeze mnie karta, w oparciu o którą mogłam zdiagnozować, jaki nastrój towarzyszył dzieciom w pierwszym tygodniu nauki. Zadaniem dzieci było narysowanie wyglądu swojej twarzy w dniu badania. Aby ułatwić dzieciom rozwiązanie problemu i aby zadanie było dla nich jasne i czytelne, nauczycielki dzień przed badaniem przeprowadziły zajęcia mojego autorstwa na temat: „Jak wyrażamy swoje emocje i po czym je rozpoznajemy”. Dzieci oglądały plansze przedstawiające wyraz twarzy ludzi w sytuacjach, gdy towarzyszyła im złość, radość i obojętność. Dzięki temu wprowadzeniu uczniowie wiedzieli, że dobry nastrój przejawia się uśmiechem, a złemu towarzyszy smutek oraz nie mieli problemów z interpretacją i wykonaniem postawionego przed nimi zadania.

Dzieci, które rysowały uśmiechniętą twarz, otrzymywały 2 punkty, gdy twarz była obojętna – 1 punkt, natomiast w sytuacji rysunku prezentującego smutek – 0 punktów. Tabela 1 prezentuje osiągniętą przez dzieci w tym zadaniu punktację.

Tab. 1. Zestawienie wyników punktacji oceniającej nastrój dziecka po wyglądzie jego twarzy.

Nazwa badanego	Liczba uzyskanych punktów	Nazwa badanego	Liczba uzyskanych punktów	Nazwa badanego	Liczba uzyskanych punktów
Dziecko 1	2	Dziecko 12	1	Dziecko 23	2
Dziecko 2	2	Dziecko 13	2	Dziecko 24	2
Dziecko 3	2	Dziecko 14	1	Dziecko 25	2
Dziecko 4	2	Dziecko 15	2	Dziecko 26	2

Nazwa badanego	Liczba uzyskanych punktów	Nazwa badanego	Liczba uzyskanych punktów	Nazwa badanego	Liczba uzyskanych punktów
Dziecko 5	2	Dziecko 16	1	Dziecko 27	2
Dziecko 6	2	Dziecko 17	2	Dziecko 28	2
Dziecko 7	2	Dziecko 18	2	Dziecko 29	2
Dziecko 8	2	Dziecko 19	2	Dziecko 30	2
Dziecko 9	2	Dziecko 20	2	Dziecko 31	2
Dziecko 10	2	Dziecko 21	2	Dziecko 32	2
Dziecko 11	2	Dziecko 22	2	Dziecko 33	2

Źródło: Badania własne.

Analizując zaprezentowane wyniki, stwierdzam, że 30 dzieci (90,9%) uzyskało maksymalną liczbę punktów do zdobycia w tym zadaniu, tj. 2 punkty. Rysunki tych dzieci były jasne, kolorowe, a twarze z wyraźnym, radosnym uśmiechem, co pozwala wnioskować, że dzieciom w dniu badania towarzyszył dobry nastrój. Obojętność przejawiała się w pracach 3 dzieci, co stanowi 9,1% badanej populacji. Żadne dziecko nie przedstawiło swojej twarzy prezentującej żal, smutek lub niezadowolenie i z tego też powodu nikomu nie przyznano 0 punktów.

Kolejnym badaniem, jakim objęłam dzieci, było uzupełnienie przygotowanej przeze mnie karty pracy. Organizacja badania przebiegała w identyczny sposób jak przy pierwszym badaniu.

Zadaniem dzieci było pokolorowanie jednej z czterech ramek przedstawiających różne zjawiska atmosferyczne, odpowiadające ich aktualnemu samopoczuciu w klasie i w szkole.

Dzieci w zależności od dokonanego wyboru uzyskiwały następującą punktację:

- 3 punkty za pokolorowanie rysunku żarzącego się słońka,
- 2 punkty za pokolorowanie rysunku słońka za chmurkami,
- 1 punkt za pokolorowanie rysunku chmurek z deszczem,
- 0 punktów za pokolorowanie rysunku burzy.

Tabela 2 prezentuje zebrane w tej próbie dane.

Tab. 2. Zestawienie wyników punktacji oceniającej nastrój dziecka w odwzorowaniu do warunków atmosferycznych.

Nazwa badanego	Liczba uzyskanych punktów	Nazwa badanego	Liczba uzyskanych punktów	Nazwa badanego	Liczba uzyskanych punktów
Dziecko 1	3	Dziecko 12	3	Dziecko 23	3
Dziecko 2	3	Dziecko 13	2	Dziecko 24	3
Dziecko 3	3	Dziecko 14	2	Dziecko 25	2

Nazwa badanego	Liczba uzyskanych punktów	Nazwa badanego	Liczba uzyskanych punktów	Nazwa badanego	Liczba uzyskanych punktów
Dziecko 4	3	Dziecko 15	3	Dziecko 26	3
Dziecko 5	3	Dziecko 16	3	Dziecko 27	2
Dziecko 6	3	Dziecko 17	3	Dziecko 28	2
Dziecko 7	3	Dziecko 18	2	Dziecko 29	3
Dziecko 8	3	Dziecko 19	3	Dziecko 30	3
Dziecko 9	3	Dziecko 20	3	Dziecko 31	3
Dziecko 10	3	Dziecko 21	3	Dziecko 32	2
Dziecko 11	3	Dziecko 22	3	Dziecko 33	3

Źródło: Badania własne.

Zaprezentowane wyniki pokazują, że 26 dzieci (78,8%) uzyskało najwyższą liczbę punktów możliwą do zdobycia w tym zadaniu. Ponieważ dzieci pokolorowały żarzące się słoneczko, wnioskuję, że towarzyszyło im bardzo dobre samopoczucie i były zadowolone z możliwości uczęszczania do szkoły.

Nieco gorszy nastrój towarzyszył 7 uczniom (21,2%). Uczniowie ci kolorowali słoneczko, które ukrywa się częściowo za chmurką. Świadczyć to może o dobrym samopoczuciu badanych, u których mógł wystąpić chwilowy brak dyspozycji do radosnego nastroju.

Żadne badane dziecko nie uzyskało minimalnych wartości punktowych za wykonanie tego zadania. Pozwala to wnioskować, że u nikogo z badanych nie wystąpiło zniechęcenie do przebywania w środowisku szkolnym.

Następne badanie pozwoliło mi ocenić, gdzie uczniowie czują się najlepiej, przebywając w szkolnej grupie rówieśników. Analizie poddany został fakt, czy dzieci przyłączają się do zabaw grupowych, wybierają zabawy indywidualne, czy może w ogóle nie podejmują żadnej działalności.

Realizując tę próbę, każdemu dziecku przydzieliłam rysunek sali zabaw, na którym narysowane już były bawiące się dzieci. Zadaniem badanych respondentów było dorysowanie siebie na rysunku źródłowym w miejscu, w którym najchętniej by się znaleźli.

Dziecko, które przyłączyło się na rysunku do grona rówieśników i podjęło z nimi zabawę, otrzymywało 2 punkty, dziecko podejmujące swobodną działalność indywidualną uzyskiwało 1 punkt, natomiast osoba stojąca na uboczu i niepodjmująca żadnych działań otrzymywało 0 punktów. Tabela 3 prezentuje zebrane wyniki.

Tab. 3. Zestawienie wyników punktacji oceniającej samopoczucie dziecka w grupie rówieśniczej.

Nazwa badanego	Liczba uzyskanych punktów	Nazwa badanego	Liczba uzyskanych punktów	Nazwa badanego	Liczba uzyskanych punktów
Dziecko 1	2	Dziecko 12	2	Dziecko 23	2
Dziecko 2	2	Dziecko 13	2	Dziecko 24	2
Dziecko 3	2	Dziecko 14	2	Dziecko 25	1
Dziecko 4	2	Dziecko 15	2	Dziecko 26	2
Dziecko 5	2	Dziecko 16	2	Dziecko 27	1
Dziecko 6	2	Dziecko 17	2	Dziecko 28	2
Dziecko 7	2	Dziecko 18	1	Dziecko 29	2
Dziecko 8	2	Dziecko 19	2	Dziecko 30	2
Dziecko 9	2	Dziecko 20	2	Dziecko 31	2
Dziecko 10	2	Dziecko 21	2	Dziecko 32	1
Dziecko 11	2	Dziecko 22	2	Dziecko 33	2

Źródło: Badania własne.

Uzyskane wyniki pokazują, że 29 uczniów (87,9%) uzyskało najwyższą liczbę punktów. Dzieci te rysowały siebie na rysunku, przypisując sobie rolę akceptowanego przez rówieśników uczestnika zabawy. Na podstawie wykonanej przez nich pracy wnioskuję, że dobrze czują się wśród dzieci uczęszczających do ich klasy.

Nieco na uboczu grupy rówieśniczej znalazło się 4 dzieci (12,1%). Uczniowie ci wykazywali aktywność na sali zabaw, podejmowali jednak działania indywidualne. Świadczyć to może o ich dobrym samopoczuciu w szkole, ale również o potrzebie samorealizacji.

Żadne badane dziecko nie uzyskało minimalnych wartości punktowych za wykonanie tego zadania. Na tej podstawie wnioskuję, że badane dzieci chętnie przebywają w szkole i dobrze się czują wśród społeczności klasowej.

Ostatnim problemem, z którym pojawiłam się u wytypowanych do badania dzieci, było wypełnienie przez nie ankiety opracowanej dla celów badawczych. Uzyskane tą drogą informacje dały mi pełniejszy obraz, pozwalający ustalić, jakie jest psychiczne nastawienie dzieci do szkoły, do obowiązków z nią związanych oraz do kolegów i wychowawcy.

Zadaniem dzieci było dorysowanie odpowiedniego uśmiechu na buźkach według podanego szyfru:

- dla odpowiedzi tak – 😊
- dla odpowiedzi nie – ☹
- dla odpowiedzi czasami – 😐

Uczniowie, którzy udzielili odpowiedzi „Tak” na pytania: 1, 2, 4, 5, 6, 7 i 9 oraz odpowiedzi: „Nie” na pytania: 3 i 8 otrzymywali 2 punkty. Za udzielenie odpowiedzi „Czasami” na wszystkie z zadanych pytań przyznawano 1 punkt, natomiast odpowiedź „Nie” w pytaniach: 1, 2, 4, 5, 6, 7, i 9 powodowała przydzielenie 0 punktów.

Zsumowanie punktacji częściowej pozwoliło ustalić, że 10 osób (30,3%) uzyskało maksymalną liczbę punktów (18), a aż 15 dzieci (45,5%) uzyskało tylko o jeden punkt mniej.

Pięcioro dzieci (15,2%) uzyskało 16 punktów, jedno dziecko (3%) otrzymało 15 punktów, a dwoje dzieci (6%) uzyskało 14 punktów.

Uzyskane w tym badaniu wyniki świadczą mogą o pozytywnym nastawieniu dzieci do szkoły i obowiązków z nią związanych. Z badań wynika, że dzieci lubią siebie nawzajem i czują sympatię do wychowawczynie.

Wszystkie zrealizowane przeze mnie zadania miały na celu zdiagnozowanie, czy proces adaptacji do warunków klasy pierwszej szkoły podstawowej u badanych dzieci przebiegał prawidłowo. W badaniach uwzględniłam wszystkie składowe, które uznałam za wyznaczniki dobrej adaptacji.

Wyniki uzyskane przez dzieci z poszczególnych zadań zsumowałam, dzięki czemu każdy uczeń został zakwalifikowany do jednej z czterech grup jakościowych przebiegu adaptacji. Poniższa tabela prezentuje granice punktowe i przypisane im poziomy adaptacji szkolnej.

Tab. 4. Ocena jakościowa przebiegu procesu adaptacji.

Wynik punktowy	Ocena jakościowa przebiegu adaptacji
25–20	Bardzo dobry poziom adaptacji
19–10	Dobry poziom adaptacji
9–5	Wystarczający poziom adaptacji
4–0	Niewystarczający poziom adaptacji

Źródło: Badania własne.

Dla uzupełnienia informacji uzyskanych drogą badań prowadzonych wśród dzieci poprosiłam wychowawczynie każdej klasy, do której uczęszczali respondenci, o wypełnienie kwestionariusza wywiadu.

Na podstawie uzyskanych danych stwierdziłam, że 100% dzieci chętnie przychodzi do szkoły i nie towarzyszą im żadne negatywne emocje. Wszystkie dzieci zaakceptowały zasady życia szkolnego i klasowego oraz wdrożyły się do współdziałania w grupie. Uczniowie (100%) podejmują samorządne rozmowy nauczycielką i z ochotą podejmują się realizacji zadań indywidualnych.

Zsumowanie punktów uzyskiwanych przez dzieci za poszczególne zadania pozwoliło stwierdzić, że wszystkie zbadane przeze mnie dzieci osiągnęły

bardzo dobry poziom adaptacji do warunków klasy pierwszej szkoły podstawowej. Niewątpliwie przyczyniło się do tego wiele czynników, wśród których wymienić można: środowisko, udział dzieci w rocznym kursie przygotowującym dla sześciolatków, czy wysoka świadomość wychowawcza rodziny.

W swojej pracy założyłam, że właśnie owa świadomość odgrywa ważną rolę w procesie pozytywnego przebiegu adaptacji i dlatego poniżej przedstawię przebieg i wyniki badań diagnozujących poziom świadomości, jaki prezentują rodzice przebadanych wcześniej dzieci.

Wśród 33 respondentów, 27 badanych stanowiły kobiety (81,8%), a 6 to mężczyźni (18,2%). Przeważającą większość respondentów, bo aż 20 osób to rolnicy (60,6%), 5 osób (15,2%) deklaruje brak posiadania zawodu, a 3 osoby (9,1%) to sklepowe. Wśród pozostałych wymienianych zawodów znalazły się: formowaczka (3%), koordynator do spraw ochrony środowiska (3%), 2 szwaczki (6,1%) i 1 osoba prowadząca działalność gospodarczą (3%).

Średnia wieku badanej populacji mieściła się przeważnie pomiędzy 25 a 45 rokiem życia. 15 osób (45,5%) określiło swój wiek w granicach 25–35, 17 osób (51,5%) znalazło się pomiędzy 36 a 45 rokiem życia, a tylko 1 osoba (3%) podała swój wiek w przedziale powyżej 45 lat.

Podobne zróżnicowanie wystąpiło również w zakresie wykształcenia badanych respondentów. Największą grupę, bo aż 14 osób (42,4%), stanowią rodzice posiadający wykształcenie średnie zawodowe, 13 osób (34,4%) legitymuje się ukończeniem zasadniczej szkoły zawodowej, a 3 ankietowanych (9,1%) zdało egzamin dojrzałości. 1 osoba (3%) uzyskała tytuł licencjata, 1 (3%) ukończyła studia wyższe magisterskie, a 1 (3%) posiada wykształcenie niższe niż zawodowe.

Większość badanych rodziców posiada więcej niż jedno dziecko. Najliczniejszą grupę stanowią rodziny z dwójką dzieci – 15 osób (45,5%), następnie w kolejności znajdują się rodziny z trójką dzieci – 7 osób (21,2%) i z jednym dzieckiem – 6 osób (18,2%). 3 osoby (9,1%) deklarują posiadanie czwórki dzieci, a 2 rodziny (6,1%) mają pięcioro dzieci.

Do zdiagnozowania świadomości wychowawczej rodziców wykorzystałam specjalnie opracowaną ankietę, dzięki której uzyskałam informacje, jaki poziom świadomości prezentują badani.

Zadaniem respondentów było ustosunkowanie się do zawartych w ankiecie stwierdzeń. Każda odpowiedź oceniona została według opracowanej skali punktowej.

W pierwszym punkcie ankiety zadaniem rodziców było udzielenie odpowiedzi na pytanie dotyczące wpływu wychowania na kształtowanie się charakteru i osobowości dziecka.

Za udzielenie odpowiedzi twierdzącej ankietowany otrzymywał 1 punkt. Jeżeli uzasadnił swój wybór i podał rozwiązanie typu: „rodzice są wzorem do naśladowania wszelkich zachowań; postawy i reakcje prezentowane

przez rodziców odzwierciedlają się w osobowości dzieci; dzieci naśladowują sposób odnoszenia się, mówienia oraz stosunek do obowiązków”, wówczas mógł otrzymać dodatkowo do 2 punktów.

Wszyscy ankietowani rodzice (100%) na pytanie 1 udzielili odpowiedzi twierdzącej. 27 osób (81,8%) w uzasadnieniu podało jeden argument, uzyskując dodatkowo 1 punkt, a 2 osoby (6,1%) podały dwa uzasadnienia otrzymując po 2 dodatkowe punkty.

W pytaniu numer 2 zadaniem rodziców było dokonanie oceny stopnia własnego przygotowania do pełnienia ról rodzicielskich. Za niewystarczające przygotowanie respondenci otrzymywali 0 punktów, za wystarczające 1 punkt, za dobre – 2 punkty, a za bardzo dobre – 3 punkty.

Największa liczba badanych – 22 osoby (66,7%) określiła swój poziom przygotowania jako dobry, 10 osób (30,3%) jako wystarczający, 1 osoba (3%) jako niewystarczający, a żaden respondent nie uznał go za bardzo dobry.

Pytanie 3 miało udzielić informacji na temat poszerzania przez rodziców wiedzy dotyczącej wychowania. Za każde podane źródło, z którego rodzice korzystają bądź korzystali, przyznawano 1 punkt.

Badania pokazują, że 8 osób (24,2%) czerpało wiedzę z jednego źródła, 10 badanych (30,3%) korzystało z dwóch dostępnych sposobów poszerzania wiedzy, a 9 osób (27,3%) poszukiwało wiedzy w trzech źródłach. Z „czterech kanałów” informacyjnych równocześnie korzystało 4 respondentów (6,1%), z pięciu oraz sześciu zaledwie po 1 osobie (3%). Dwie osoby (6,1%) nie poszerzały swej wiedzy dotyczącej wychowania dziecka w rodzinie.

Najczęściej wykorzystywanym źródłem informacji były programy telewizyjne – 23 osoby, czasopisma – 17 osób i książki – 11 osób. Ze spotkań ze specjalistami korzystało 10 osób, rozmowy z doświadczonymi kobietami z rodziny prowadziło 10 osób, a zaledwie 3 osoby wykorzystywały programy radiowe jako źródło informacji o wychowaniu.

Pytanie 4 i 5 dotyczyło znajomości potrzeb biologicznych (zaspokojenie głodu, wypoczynku, zabezpieczenie przed bólem, sen, przebywanie na powietrzu) i psychicznych (przynależności i miłości, bezpieczeństwa, bliskości, akceptacji, opieki, spokoju) człowieka. Za każdą wymienioną potrzebę ankietowani otrzymywali po 1 punkcie.

Część badanych rodziców nie zna potrzeb biologicznych i psychicznych swoich dzieci, a większość nie potrafi prawidłowo ich nazwać. 12 osób (36,4%) wymieniło zaledwie jedną potrzebę psychiczną dziecka, 11 osób (33,3%) podało dwie potrzeby, 2 osoby (6,1%) wymieniły trzy potrzeby, a tylko jeden rodzic (3%) wymienił cztery potrzeby. Zdecydowanie największa liczba respondentów na pierwszym miejscu wymieniała potrzebę miłości, na drugim bezpieczeństwa, a na trzecim bliskości (respondenci określali ją jako „przytulanie”).

Znacznie gorzej jest ze znajomością potrzeb biologicznych dziecka. Aż 13 osób (39,4%) nie wymieniło żadnej potrzeby. Tylko 2 osoby (6,1%) wyka-

zały się znajomością czterech potrzeb biologicznych, a 6 ankietowanych (18,2%) potrafiło wymienić trzy potrzeby. Największa liczba rodziców – 11 osób (33,3%) wymieniała dwie potrzeby biologiczne dziecka (jedzenie i spanie).

W pytaniu 6 zadaniem rodziców było przekazanie informacji na temat czasu wolnego ich dzieci. Za udzielenie odpowiedzi, że wspólnie z dziećmi omawiają, co sprawia im przyjemność, respondenci otrzymywali 2 punkty. W przypadku zaplanowania czasu wolnego z góry – 1 punkt, natomiast w sytuacji pozostawienia go do całkowitej dyspozycji dziecka – 0 punktów.

Najwięcej osób, bo aż 18 (54,5%) wspólnie z dzieckiem ustalało plan wykorzystania czasu wolnego. 8 ankietowanych (24,2%) dawało dziecku całkowitą swobodę działania, a 7 osób (21,2%) zaplanowało z góry, co dziecko powinno robić.

Zagadnienie 7 poruszało problematykę otwartości rodziców na współpracę z nauczycielami i specjalistami. Respondenci mieli do wyboru trzy odpowiedzi. Ankietowani zaznaczający odpowiedź pierwszą („Jak zwykle wyolbrzymia problem”) otrzymywali 0 punktów. Dla drugiej („Cieszę się, że wnikliwie obserwuje moje dziecko”) i trzeciej („Podejmuję samodzielny monitoring”) odpowiedzi przyporządkowano po 1 punkcie, przy czym zaznaczenie obu tych odpowiedzi skutkowało przydzieleniem 2 punktów.

Zdecydowana większość rodziców – 24 osoby (72,7%) – wyraziła zadowolenie, że nauczyciel obserwuje ich dziecko. 4 rodziców (12,1%) rozpoczęło samodzielną obserwację, a tylko 1 badany (3%) uznał to za wyolbrzymianie problemu. 4 rodziców (12,1%) uzyskało po 2 punkty, zaznaczając obie możliwe odpowiedzi.

Celem zadania pytania 8 było ustalenie, czy rodzice w rozmowach z dziećmi przekazywali im miłe wspomnienia o szkole, czy też może straszili je ogromem przypadających obowiązków. Zaznaczenie pierwszej odpowiedzi („Wspominam miłe chwile...”) pozwalało na uzyskanie 1 punktu, natomiast wybranie odpowiedzi drugiej („Przestrzegam dziecko...”) powodowało otrzymanie 0 punktów.

Przeważająca większość rodziców – 28 osób (84,4%) – zaznaczyła odpowiedź pierwszą, uzyskując 1 punkt, natomiast 5 badanych (15,2%) nie uzyskało żadnych punktów w tym zadaniu, gdyż zaznaczyli odpowiedź drugą.

Kolejnym zagadnieniem, o które zapytałam w ankiecie rodziców, była chęć uczestniczenia w spotkaniach ze specjalistami (pytanie 9). Rodzice, którzy zaznaczyli odpowiedź „Zawsze”, otrzymywali 2 punkty, ci którzy zaznaczyli „Często” zdobywali 1 punkt, natomiast ci, którzy zakreślili „Nigdy” nie otrzymywali żadnych punktów.

Dokonując analizy ilościowej, można stwierdzić, że najwięcej osób – 15 (45,5%) – przyznało się do częstego korzystania ze spotkań ze specjalistami. 13 ankietowanych (39,4%) stwierdziło, że zawsze uczestniczą w spotkaniach z psychologami i pedagogami, a 5 osób (15,2%) nigdy nie uczestniczyło w takich zebraniach.

W przeprowadzonej ankiecie zapytałam również rodziców, jakie metody wykorzystują, wychowując swoje dzieci. Za każdą poprawnie wymienioną metodę (np.: własnego przykładu, bezpośredniego oddziaływania, kary i nagrody, konsekwentnego postępowania, racjonalnej opieki, racjonalnych wymagań) przyznawałam 1 punkt. Zaledwie 1 osoba (3%) wymieniła 3 metody wychowawcze, 9 osób (27,3%) potrafiło podać 2 metody, a kolejne 9 nazwało tylko 1 metodę. 14 osób (42,4%) nie wymieniło nazwy żadnej stosowanej przez siebie metody.

Ostatnie zagadnienie, które diagnozowałam, dotyczyło umiejętności rozwiązywania przez rodziców powstałych konfliktów. Zaprojektowana sytuacja wymagała od ankietowanych wykazania się przemyślanym postępowaniem, konsekwencją i partnerskim nastawieniem do dziecka. Rodzice, którzy w zdecydowany i efektywny, a zarazem pomysłowy sposób potrafili rozwiązać problem, otrzymywali 2 punkty. Ci zaś, którzy wykazali się pomysłowością i doświadczeniem, ale nie osiągnęli oczekiwanych efektów, dostali 1 punkt. Natomiast respondenci, którzy nie wykazali się żadną gotowością w tym zakresie, uzyskiwali 0 punktów.

Zdecydowana większość rodziców – 25 osób (75,8%) – wykazała się umiejętnością rozwiązywania sytuacji trudnych, otrzymując po 2 punkty. 1 ankietowany (3%) podjął prawidłowe działania, jednak nie uzyskał oczekiwanych efektów i dlatego otrzymał 1 punkt. Całkowitą nieumiejętność radzenia sobie w sytuacjach trudnych stwierdzono u 7 badanych (21,2%) i z tego też powodu otrzymali oni 0 punktów.

Przeprowadzenie omawianej ankiety miało na celu zdiagnozowanie poziomu świadomości wychowawczej rodziny. Opracowując ankietę, uwzględniłam wszystkie składowe, które uznałam za wyznaczniki owej świadomości. Maksymalna liczba punktów możliwych do zdobycia wynosiła 36.

Wyniki uzyskane przez rodziców za rozwiązywanie poszczególnych pytań ankiety zsumowałam, dzięki czemu każdy ankietowany został zakwalifikowany do jednej z czterech grup jakościowych świadomości wychowawczej.

Poniższa tabela 5 prezentuje granice punktowe i przypisane im poziomy świadomości wychowawczej, natomiast tabela 6 pokazuje zaszeregowanie rodziców do poszczególnych kategorii.

Tab. 5. Ocena jakościowa świadomości wychowawczej rodziców.

Wynik punktowy	Ocena jakościowa świadomości wychowawczej
36–30	Bardzo dobry poziom świadomości
29–16	Dobry poziom świadomości
15–8	Wystarczający poziom świadomości
7–0	Niewystarczający poziom świadomości

Źródło: Badania własne.

Tab. 6. Zaszeregowanie rodziców do poszczególnych kategorii oceny jakościowej świadomości wychowawczej.

Nazwa badanego	Uzyskany wynik punktowy	Ocena jakościowa świadomości wychowawczej
Rodziec 1	15	Wystarczający poziom świadomości
Rodziec 2	16	Dobry poziom świadomości
Rodziec 3	16	Dobry poziom świadomości
Rodziec 4	17	Dobry poziom świadomości
Rodziec 5	19	Dobry poziom świadomości
Rodziec 6	21	Dobry poziom świadomości
Rodziec 7	26	Dobry poziom świadomości
Rodziec 8	12	Wystarczający poziom świadomości
Rodziec 9	18	Dobry poziom świadomości
Rodziec 10	13	Wystarczający poziom świadomości
Rodziec 11	16	Dobry poziom świadomości
Rodziec 12	17	Dobry poziom świadomości
Rodziec 13	13	Wystarczający poziom świadomości
Rodziec 14	13	Wystarczający poziom świadomości
Rodziec 15	15	Wystarczający poziom świadomości
Rodziec 16	5	Niewystarczający poziom świadomości
Rodziec 17	10	Wystarczający poziom świadomości
Rodziec 18	11	Wystarczający poziom świadomości
Rodziec 19	20	Dobry poziom świadomości
Rodziec 20	17	Dobry poziom świadomości
Rodziec 21	9	Wystarczający poziom świadomości
Rodziec 22	24	Dobry poziom świadomości
Rodziec 23	15	Wystarczający poziom świadomości
Rodziec 24	16	Dobry poziom świadomości
Rodziec 25	11	Wystarczający poziom świadomości
Rodziec 26	17	Dobry poziom świadomości
Rodziec 27	11	Wystarczający poziom świadomości
Rodziec 28	15	Wystarczający poziom świadomości
Rodziec 29	17	Dobry poziom świadomości
Rodziec 30	18	Dobry poziom świadomości

Nazwa badanego	Uzyskany wynik punktowy	Ocena jakościowa świadomości wychowawczej
Rodziec 31	15	Wystarczający poziom świadomości
Rodziec 32	12	Wystarczający poziom świadomości
Rodziec 33	20	Dobry poziom świadomości

Źródło: Badania własne.

Dodatkowe informacje na temat zachowań rodzicielskich uzyskałam również w wyniku analizy kwestionariusza wywiadu, o wypełnienie którego poprosiłam wychowawczynie badanych dzieci. Nauczycielki stwierdziły, że 100% rodziców uczestniczyło w zebraniach klasowych i ogólnoszkolnych, włączając się w życie kulturalne środowiska szkolnego. Wszyscy rodzice chętnie podejmowali współpracę z wychowawczyniami oraz byli gotowi na udzielanie niezbędnej pomocy. Każdy rodzic sprawował kontrolę nad realizacją obowiązków szkolnych swoich dzieci.

Powyższa tabela pokazuje, że istnieje wyraźna różnorodność w poziomach świadomości wychowawczej prezentowanej przez badanych rodziców. 17 osób, co stanowi 51,5% badanej populacji, osiągnęło dobry poziom świadomości wychowawczej, 15 ankietowanych (45,5%) prezentuje wystarczający poziom świadomości, a 1 osoba (3%) wykazała niewystarczający poziom badanej świadomości. Żadna z ankietowanych osób nie osiągnęła maksymalnej ilości punktów, a tym samym ani jeden respondent nie prezentuje bardzo dobrego poziomu świadomości.

Przeprowadzone badania dowodzą, że świadomość dotycząca metod, form, zasad, zadań i sposobów postępowania rodzicielskiego jest w dużej części przypadkowa, nie poparta wiedzą naukową. A przecież, jak mówił św. Augustyn: „Życie rodziców jest pierwszą i najważniejszą księgą, w której czytają dzieci”³.

Aby ustalić zależność pomiędzy adaptacją szkolną dzieci a poziomem świadomości wychowawczej rodziców, konieczne jest zestawienie osiągniętych wyników.

Dla ułatwienia zobrazowania występujących zależności w poszczególnych parach: rodzic – dziecko każdemu poziomowi adaptacji i świadomości przypisałam miejsce na skali od 1 do 4, gdzie 1 oznacza najniższy poziom a 4 – najwyższy.

Poniższe tabele 7 i 8 prezentują stosunek wyników punktowych i oceny jakościowej do osiągniętego miejsca na skali.

³ J. Faliszewska, G. Lech, E. Misiorowska, E. Wieczorek, *Ja i moja szkoła. Przewodnik metodyczny do klasy III, część 3*, Kielce 2006, s.103.

Tab. 7. Adaptacja szkolna – miejsce na skali.

Wynik punktowy	Ocena jakościowa przebiegu adaptacji	Miejsce na skali
25–20	Bardzo dobry poziom adaptacji	4
19–10	Dobry poziom adaptacji	3
9–5	Wystarczający poziom adaptacji	2
4–0	Niewystarczający poziom adaptacji	1

Źródło: Badania własne.

Tab. 8. Świadomość wychowawcza – miejsce na skali.

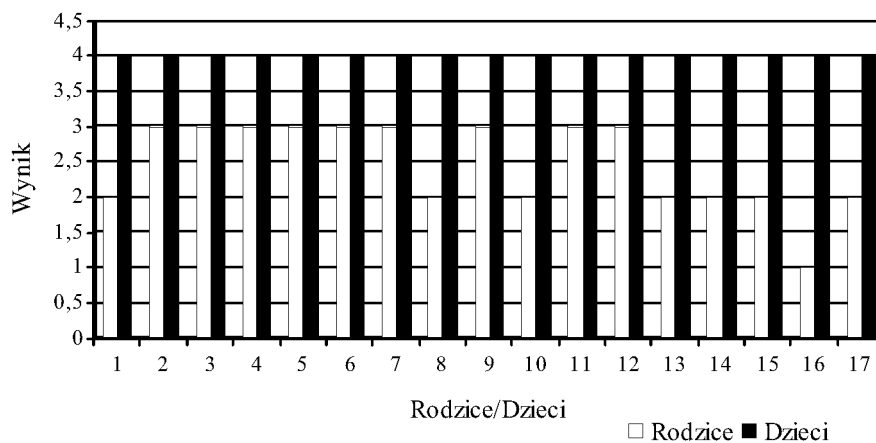
Wynik punktowy	Ocena jakościowa świadomości wychowawczej	Miejsce na skali
36–30	Bardzo dobry poziom świadomości	4
29–16	Dobry poziom świadomości	3
15–8	Wystarczający poziom świadomości	2
7–0	Niewystarczający poziom wiadomości	1

Źródło: Badania własne.

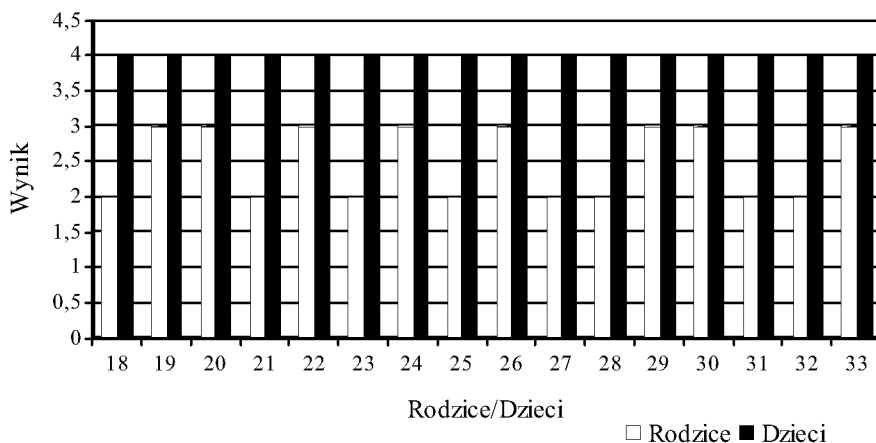
Dla dokonania lepszej analizy występujących zależności i rozbieżności przyporządkowane każdemu dziecku i rodzicowi miejsce na skali, zaprezentują za pomocą wykresu.

Wyk. 1.

Wyniki według skali



Wyniki według skali



Źródło: Badania własne.

Jak widać na wykresie, poziom adaptacji szkolnej dzieci siedmioletnich jest na tym samym poziomie dla wszystkich dzieci i osiągnął na skali wynik 4. Ogromne zróżnicowanie występuje natomiast w zakresie świadomości wychowawczej rodziców. Wyniki wahają się od 1 do 3. Zaobserwować można również, że słupki oznaczające poziom adaptacji i świadomości nie pokrywają się ze sobą w zakresie wysokości. Adaptacja osiągnęła najwyższe z możliwych miejsce na skali (4), natomiast świadomość doszła do skali 3, często do 2, a w jednym przypadku osiągnęła tylko skalę 1.

W związku z zaprezentowanymi wynikami badań własnych postawione przeze mnie hipotezy nie stanowią rozwiązania – odpowiedzi na postawione pytanie badawcze.

Nie udało mi się wykryć zależności występujących pomiędzy dobrze przebiegającą adaptacją a poziomem świadomości wychowawczej rodziny.

Przeprowadzone przeze mnie badania wykazały, że u diagnozowanych dzieci siedmioletnich adaptacja do warunków klasy pierwszej szkoły podstawowej przebiegła bardzo dobrze, bez względu na niezbyt wysoki poziom świadomości wychowawczej ich rodziców.

Przeprowadzenie badań własnych pokazało, że wśród badanej populacji, poziom świadomości wychowawczej nie determinuje pomyślnego przebiegu adaptacji dzieci siedmioletnich do warunków szkolnych.

Oczywiste jest, że uzyskane w wyniku badań dane nie mają charakteru reprezentatywnego, gdyż przeprowadzone zostały na zbyt małej grupie. Niemniej wskazują kierunek dalszych poszukiwań: co oprócz świadomości wychowawczej przyczynia się do tak pomyślnej adaptacji dzieci siedmioletnich.

Uważam, że ogromną rolę w tym zakresie odgrywa coraz lepiej przygotowana kadra pedagogiczna zatrudniana w placówkach oświatowych oraz

szkoła jako instytucja charakteryzująca się gotowością na przyjęcie odpowiedzialności za losy swoich wychowanków.

Niezwykle ważna w tym zakresie okazała się również reforma oświatowa, która wprowadziła obowiązkowe roczne przygotowanie przedszkolne dzieci sześciolatków. Dzięki temu, to nie siedmiolatek przeżywa obecnie stres związany ze szkołą, a sześciolatek po raz pierwszy, przekraczając próg przedszkola.

Dlatego też, czując pewien niedosyt, swoje badania potraktuję jako przy czynkarskie do dalszej pracy nad diagnozowaniem adaptacji przebiegającej u dzieci. Planuję zbadać adaptację dzieci sześciolatków do warunków, jakie stawia mu oddział przedszkolny znajdujący się przy szkole bądź grupa starszaków w przedszkolu.

Wprawdzie przeprowadzone przeze mnie badania nie potwierdziły wstępnych założeń, ale dały pełny obraz świadomości wychowawczej diagnozowanych rodziców. Uzyskane wyniki potwierdzają dotychczas głoszone opinie, że społeczeństwo musi konsekwentnie dążyć do upowszechniania i popularyzowania wiedzy pedagogicznej wśród rodziców.

Konieczne jest udostępnianie i upowszechnianie wiedzy z zakresu nauk o rozwoju i wychowaniu dzieci oraz uczestniczenie rodziców w masowych formach upowszechniania kultury pedagogicznej.

Wychowanie nie może opierać się na umiejętnościach przekazywanych wyłącznie z pokolenia na pokolenie, lecz wymaga ciągłego doskonalenia wiedzy psychologiczno-pedagogicznej, jaką już powinni posiadać rodzice.

Bibliografia

Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, red. T. Pilch, t. 1, Warszawa 2003.
Pedagogika. Leksykon PWN, red. B. Milerski, B. Śliwerski, Warszawa 2000.

Summary

The authoress took on to present the results of her own investigations in the range of school adaptation of 7-year-old child to the conditions of the first class.